

# Anna Kulczycka

---

## Maryja w duszpasterstwie kobiet

---

Salvatoris Mater 7/2, 183-197

---

2005

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Te cztery słowa tworzące zaproponowany przez Redakcję tytuł artykułu prowokują do wielu poszukiwań. Siłą rzeczy temat zmusza do podjęcia kilku niezmiernie ważkich kwestii. O samej Maryi bowiem pisać można i trzeba wiele, czego dowodem jest niniejszy kwartalnik mariologiczny. Żywym tematem w wielu domach, grupach religijnych, salach wykładowych jest duszpasterstwo – jego stan, formy, możliwości, reformy itd. O kobietach dyskusji też jest niemało. Wielu zastanawia fakt, że duszpasterstwo w głównej mierze skierowane jest do kobiet, a co prawdopodobnie ma przyczynę w tym, że o obecność mężczyzn trudniej w naszych świątyniach. Do tego dochodzi niełatwy w dzisiejszym świecie problem równouprawnienia kobiet, często źle rozumianego, wykrzywającego obraz kobiety i jej powołanie. Nie można także pominąć tematu roli i znaczenia kobiety w Kościele, jej obowiązków, możliwości i praw. To zaledwie pobieżne przedstawienie pewnych kwestii, których wyjaśnienie jest konieczne dla podjęcia zaproponowanego przez Redakcję tematu. Wszystkie one będą zatem towarzyszyć podjętej tu refleksji nad tematem „Maryja w duszpasterstwie kobiet”.

Anna Kulczycka

## Maryja w duszpasterstwie kobiet

SALVATORIS MATER  
7(2005) nr 2, 183-197

Temat można rozpatrywać na wiele sposobów. Zarysowany obszar kwestii wymagających dyskusji wskazuje na konieczność głębokiego i uważnego pochylenia się nad nim. Zapewne najlepiej temu zadaniu sprostałoby kilkudniowe sympozjum z wieloma prelegentami, warsztatami, grupami dyskusyjnymi, panelami. W niniejszym artykule wśród wielu możliwości i konieczności postanowiono rozpatrywać temat w oparciu o trzy pytania, które będą stanowić pewną mapę po obszarze podjętej refleksji: 1. Dlaczego Maryja?; 2. Jaka Maryja?; 3. Jak o Maryi?

### 1. Dlaczego Maryja?

W 9 tomie *Encyklopedii katolickiej* czytamy, że duszpasterstwo kobiet to *zorganizowana opieka duszpasterska nad kobietami pomagająca im w pogłębieniu ich związku z Bogiem i Kościołem, zrozumieniu powołania i wypływających z niego zadań [...]. Powstanie duszpasterstwa kobiet w Polsce po II wojnie światowej było owocem Wielkiej Nowenny i Jasnogórskich Ślubów Narodu, w których przyrzeczono Matce Bożej*

między innymi strzec godności kobiety<sup>1</sup>. Na stronie internetowej diecezji rzeszowskiej znajduje się informacja na temat Podkomisji do spraw Duszpasterstwa Kobiet oraz będącego jej wynikiem Duszpasterstwa Kobiet w tej diecezji. Z notki historycznej wynika, że Konferencja Episkopatu Polski powołała Podkomisję na wniosek Prymasa Polski kard. Stefana Wyszyńskiego. Podkomisja działała pod przewodnictwem Księża Biskupów: Ignacego Tokarczuka, Mikołaja Sasinowskiego, Józefa Gućwy i Mieczysława Jaworskiego. Sekretarzem Podkomisji została Janina Michalska. Jako cele wskazano: *Podkomisja ds. Duszpasterstwa Kobiet pragnie służyć polskim kobietom, inspirując w tym zakresie duszpasterstwo zwyczajne, by odkrywały w Chrystusie i Kościele swoje powołanie i posłannictwo. W ramach formacji: Diecezjalni duszpasterze kobiet spotykają się raz w roku na modlitwie i sesji roboczej, aby omówić aktualne problemy świata kobiet i opracować program duszpasterski na najbliższy rok. Na przełomie lipca i sierpnia odbywa się ogólnopolska pielgrzymka kobiet na Jasną Górę. W diecezji rzeszowskiej duszpasterstwo kobiet zorganizowano po jej powstaniu dekretem z 8 listopada 1992 r. W diecezji podczas pielgrzymki kobiet urządza się specjalne nabożeństwo dla kobiet w godzinach popołudniowych. Program nabożeństwa obejmuje: godzinki z komentarzem, różaniec w intencji dzieci nienarodzonych, mszę świętą z okolicznościowym kazaniem. Jako pomoc formacyjną wskazano na miesięcznik „List do Pani”<sup>2</sup>.*

W chrześcijańską formację kobiet zaangażowany jest Polski Związek Kobiet Katolickich<sup>3</sup>, który często współdziała z Duszpasterstwem

<sup>1</sup> J. MICHALSKA, M. WILCZEK, *Kobiet duszpasterstwo*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 9, Lublin 2002, kol. 222-223. *Pierwszego krajowego duszpasterza kobiet [...] powołała w 1957 r. Konferencja Episkopatu Polski, a w odpowiedzi na apel wydany 1965 r. na zakończenie Soboru Watykańskiego II powołano w 1967 r. Podkomisję Episkopatu Polski do spraw Duszpasterstwa Kobiet, złożoną z diecezjalnych referentów d.k. i 10 kobiet.*

<sup>2</sup> <http://216.239.59.104/search?q=cache:TLeN6ljgcf0J:www.rzeszow.opoka.org.pl/DUSZPAS/duszpa2.htm+duszpasterze+kobiet+spotykaj%C4%85+si%C4%99+r az+w+roku+na+modlitwie+i+sesji+roboczej,+aby+om%C3%B3w%C4%87+aktualne+&chl=pl>

<sup>3</sup> *Polski Związek Kobiet Katolickich, pierwsza powojenna organizacja kobiet katolickich o zasięgu ogólnokrajowym, został zarejestrowany w Sądzie Wojewódzkim w Warszawie w 1990 r. Paragraf 1 Statutu, zaakceptowanego przez Prymasa Polski, Józefa Kardynała Glempa, głosi: «Związek działa w oparciu o etykę i naukę Kościoła, kulturuje polskie tradycje narodowe i społeczne». Celem działania Związku jest integrowanie polskich kobiet dla tworzenia wspólnoty katolickiej, pogłębianie formacji religijnej kobiet, propagowanie chrześcijańskiego modelu wychowania, obrona dzieci i młodzieży przed deprawacją. Związek dąży do podnoszenia poziomu kultury w Polsce, rozwijania potrzeb kulturalnych, wyraża opinie kobiet związanych z Kościołem, co jest odpowiedzią na wiele wystąpień ugrupowań feministycznych. Związek podejmuje także działania charytatywne w duchu „Caritas”. Jest też wydawcą miesięcznika „List do Pani”. <http://www.draw.warszawa.opoka.org.pl/teksty/polski.htm>*

Kobiet. Tak na przykład razem współtworzą ogólnopolską pielgrzymkę kobiet na Jasną Górę. Jak przy tej okazji prezentuje się obraz Maryi w duszpasterstwie kobiet? W programie pielgrzymki z 23 października 2004 r. pojawiły się kolejno: powitanie zebranych w bazylice przez przeora Jasnej Góry, msza święta w bazylice, Anioł Pański i konferencja formacyjna, przerwa obiadowa, odsłonięcie cudownego obrazu Matki Bożej, akt zawierzenia kobiet Matce Bożej, modlitwa strofami poezji maryjnej, modlitwa cicha, Droga Krzyżowa na wałach – zakończenie pielgrzymki. Coroczne organizowanie pielgrzymek na Jasną Górę przez Duszpasterstwo Kobiet i Polski Związek Kobiet Katolickich może prowadzić do wniosku, że Maryja w duszpasterstwie polskich kobiet odkrywana jest w ikonie jasnogórskiej, poezji, modlitwie. Pielgrzymki organizowane wspólnie przez Polski Związek Kobiet Katolickich i Duszpasterstwo Kobiet odbywają się również do sanktuarium św. Józefa w Kaliszu. W programie pielgrzymki w dniu 24 kwietnia 2004 r. kolejno zrealizowano następujące punkty: rozpoczęcie pielgrzymki, powitanie, montaż słowno-muzyczny: „Życ Miłością” – Bł. Matka Teresa z Kalkuty, wystąpienie prezesa Polskiego Związku Kobiet Katolickich Marii Wilczek z Warszawy, msza święta pod przewodnictwem bpa Stanisława Napierały – ordynariusza Diecezji Kaliskiej, akt zawierzenia kobiet św. Józefowi, przerwa na posiłek, spotkanie członkiń Polskiego Związku Kobiet Katolickich, nabożeństwo różańcowe, zakończenie pielgrzymki.

Wydaje się, że w kraju szczególnie szerczącym cześć maryjną i odznaczającym się sfeminizowanym duszpasterstwem, paradoksalnie w programie duszpasterstwa kobiet brakuje najważniejszej Kobiety. Optymizmem napawa program zorganizowanej w archidiecezji katowickiej pielgrzymki kobiet i dziewcząt do Piekar Śląskich pod hasłem „Umiłować Chrystusa”. Dwudniowy program obejmuje: nabożeństwo maryjne i różaniec, mszę świętą i procesję z obrazem na Kalwarię, Godzinę Maryjną, Godzinę Różańcową, przybycie Księża Biskupów, procesję na Kalwarię, mszę św. koncelebrowaną, Godzinę młodzieżową; nieszpory i procesję z obrazem Matki Boskiej Piekarskiej do bazyliki. Większość przytoczonych wyżej materiałów prowokuje do pytania nie tylko „dlaczego”, ale również „czy” Maryja w duszpasterstwie kobiet, skoro nie jest Ona w nim w dostateczny sposób zauważana. Jednak jest to jedynie wrażenie, które powinno zostać rozwiane przy próbie odpowiedzi na kwestię: „Dlaczego Maryja w duszpasterstwie kobiet?”.

Dlaczego Maryja w duszpasterstwie kobiet? Bo Maryja jest kobietą. Prawdziwą, mającą wiele doświadczeń, dotkniętą przez trud codzienności i żyjącą w skomplikowanych realiach. Ale Jej styl realizowania kobiecości jest niezwykle. Jest Ona bowiem żoną oraz Matką, a zarazem jest dzie-

wicą. Żyjąc na przełomie epok i w trudnym czasie politycznej zależności Izraela, prowadziła zwyczajne życie Izraelitki, przeplatane radościami i troskami, a jednocześnie jako uczennica i służebnica podążała za niezwykłym Nauczycielem – własnym Synem. Biblia przedstawia tę Niewiastę, Jej życie i osobę w kontekście opisu życia i dzieła najważniejszej Osoby Pisma Świętego – Jezusa Chrystusa. Maryja jest blisko Niego, ale nie narzuca się swoją obecnością. Jest wielka, ale nie stawia siebie wyżej innych. Ma wiele praw, ale niczego się nie domaga. Jest taka, jaki być powinien człowiek żyjący z Bogiem. Dlatego potrzebna jest w duszpasterstwie także kobiet.

Po Biblii prawdopodobnie najlepszym przewodnikiem po temacie Maryja i kobiety jest *Mulieris dignitatem*<sup>4</sup> oraz *List do kobiet*<sup>5</sup> autorstwa niezwykle wrażliwego na trudne, a potrzebne tematy, Jana Pawła II. Na pytanie: „dlaczego Maryja w duszpasterstwie kobiet?” można odpowiedzieć słowami tego wielkiego Papieża: *niemalże znaczenie posiada „kobiecość” przeżywana na wzór Maryi*<sup>6</sup>. Maryja jest dla kobiet wzorem w przeżywaniu i spełnianiu kobiecości. Matka Pana jest konieczna w duszpasterstwie kobiet, gdyż jest dla kobiet drogowskazem w realizowaniu powierzonego im przez Stwórcę powołania. Jest przede wszystkim wzorem, a więc i przewodniczką. Stąd w duszpasterstwie potrzeba nie tylko koncentracji na tworzeniu wielości form okazywania czci Maryi, ale także, a dziś chyba przede wszystkim, trzeba wskazać na Jej wzór, który uczyłby wrażliwości na słowo Boże, otwarcia na Ducha Świętego, gotowości przyjęcia Zbawiającego, pokory radosnego służenia, uważnego zaśluchania w znaki czasu. Jeśli taka postawa zostanie przyjęta i wprowadzona w życie, wtedy wszelkie oznaki czci będą okazywane z gorliwością nieobłudnej miłości i radością wolności. Nasza pobożność bowiem jawi się nierzadko jako gorliwe spełnianie określonych praktyk dla pozyskania przychylności Boga i świętych. Stąd czasem wynika przerost formy nad treścią, a zamiast miłości i wolności pojawia się próba kupczenia z Bogiem. Nie tak postępowała Maryja. Jest Ona pięknym wzorem życia i pobożności.

Jan Paweł II podpowiada, że Bogarodzica jest potrzebna w duszpasterstwie kobiet, wskazując na fakt, iż *w Maryi Ewa odkrywa na nowo, jaka jest prawdziwa godność kobiety, kobiecego człowieczeństwa. Odkrycie to winno stale docierać do serca każdej kobiety oraz kształtować jej powołanie i życie*<sup>7</sup>. Papież wskazuje na dwa wymiary powołania

<sup>4</sup> JAN PAWEŁ II, *Mulieris dignitatem*, Rzym 1988 (dalej: MD).

<sup>5</sup> TENŻE, *List do kobiet*, Rzym 1995.

<sup>6</sup> MD 11.

<sup>7</sup> TAMŻE.

kobiety: macierzyństwo i dziewictwo. *W świetle Ewangelii zyskują one pełnię znaczenia i wartości w Maryi, która jako Dziewica stała się Matką Syna Bożego. W Niej te dwa wymiary kobiecego powołania spotkały się i zespoliły w sposób wyjątkowy*<sup>8</sup>. Papież bardzo kompetentnie, całościowo oraz delikatnie, ze zrozumieniem i troską, jakiej potrzebują kobiety, mówi o ich powołaniu do macierzyństwa. Wskazuje na aspekt radości, twórczości, wielkości, ale także przypomina o obowiązkach i zadaniach. Macierzyństwo ukazuje w kontekście Przymierza. Gdyby ten piękny tekst był dobrze znany, gdyby pomóc kobietom dojrzeć do jego rozumienia i przyjęcia, nie byłoby prawdopodobnie konieczności walki z takimi problemami, jak aborcja, antykoncepcja, współżycie seksualne przed ślubem itp.

O powołaniu kobiety stanowi szczególnie fakt, że Bóg powierza jej człowieka. Ta myśl przenika papieski dokument *Mulieris dignitatem*. Wprawdzie Stwórca w ogóle powierza ludzi sobie nawzajem, ale przede wszystkim to z powołaniem kobiety jest związana ta funkcja zawierzenia. Bóg oddaje człowieka w ręce kobiety. Dlatego w duszpasterstwie kobiet potrzebna jest Maryja, która przyjęła Odwieczne Słowo Ojca. Bóg, stając się człowiekiem, powierzył siebie samego w ręce tej Niewiasty. Była Ona otwarta na potrzeby innych, co przekazuje Biblia w opisie nawiedzenia Elżbiety czy wesela w Kanie Galilejskiej. Opiekowała się Bogiem-Człowiekiem, stając się Jego Matką i Służebnicą. Wspomagała ludzi będących w potrzebie, choć, jak to wynika z Pisma Świętego, nikt tego od Niej nie wymagał.

Maryja w duszpasterstwie kobiet, bo jest nauczycielką przyjmowania cierpienia. Papież widzi szczególne powołanie kobiet do cierpienia i mówi o nim w nawiązaniu do cierpienia Maryi. Stawia Ją za wzór przeżywania niepojętego i niezawinionego cierpienia, które Ona ma siłę przetrwać dzięki autentycznemu zawierzeniu miłosiernemu Bogu.

Maryja w duszpasterstwie kobiet, bo jest związana z powstaniem i misją Kościoła. A z Kościołem i jego misją wiąże się także powołanie kobiety. Jan Paweł II szczególną uwagę w tej kwestii skierowuje na Eucharystię, powszechne kapłaństwo oraz świadectwo wiary wielu świętych kobiet. Maryja jest najznakomitszym i całkiem szczególnym członkiem Kościoła i jego typycznym wyrażeniem oraz wzorcem wiary i miłości<sup>9</sup>. Jej osoba i historia wskazują na powołanie Mistycznego Ciała Chrystusa. Jest *obrazem i początkiem Kościoła mającego osiągnąć pełnię w przyszłym wieku [...], przyświeca Ludowi Bożemu pielgrzymującemu*

<sup>8</sup> TAMŻE, 17.

<sup>9</sup> LG 53.

*jako znak pewnej nadziei i pociechy*<sup>10</sup>. Dyskutując nad miejscem kobiety w Kościele, należy patrzeć na Jego najznakomitszego członka i kierując się jego przykładem, realizować swoje powołanie. Maryja jest konieczna w duszpasterstwie kobiet dla radosnego, świadomego podjęcia wyzwania, jakim jest życie i powołanie.

Maryi w duszpasterstwie kobiet nie może zabraknąć, bo to wielka Niewiasta, błogosławiona między niewiastami, ale też przecież jedna z nich. Miriam z Nazaretu to matka i dziewica, towarzyszka i siostra, a przez to wzór dla każdego powołania kobiety.

## 2. Jaka Maryja?

Dziwić może to pytanie, bo jak to: jaka? Przecież jest jedna, zawsze ta i taka sama Matka Pana. Mimo to powszechnie wiadomo, że jedni czczą Maryję z Jasnej Góry, drudzy z Fatimy, inni z Kalwarii; jedni Bolesną, drudzy Niepokalaną, inni Nieustającej Pomocy<sup>11</sup>. Jak zatem jedna, choć inna? Nie da się nie zauważyć, że szukanie odpowiedzi na to pytanie jest problemem duszpasterstwa. Wskazuje na to wielość dróg mariologii i maryjności; wskazuje rozwój pobożności ludowej; wskazuje różnorodność form oddawania czci Maryi. Jaka więc Maryja dla kobiet?

Pytanie: „Jaka Maryja?” musi zostać wyraźnie postawione, a towarzyszyć temu powinna troska o dobre szukanie odpowiedzi. Ważne jest to między innymi dla budowania właściwych relacji Theotokos – inne kobiety, a przecież ściśle z tym wiąże się także sprawa najważniejszej z relacji człowieka – z Trójjedynym.

---

<sup>10</sup> TAMŻE, 68.

<sup>11</sup> Cztery lata temu jako doktoranci Instytutu Teologii Dogmatycznej KUL, w ramach wykładów z ikonologii, mieliśmy okazję obejrzyć w warszawskim Muzeum Narodowym niezwykle wystawę ikon. Słyszając naszą terminologię: „Ikona Matki Bożej Jasnogórskiej”, „Ikona Matki Bożej Włodzimierskiej”, odwiedzający w tym czasie muzeum z grupą parafian kapłan Cerkwii Prawosławnej zwrócił nam delikatnie uwagę na niepoprawność używanych przez nas sformułowań. Mówiąc: Ikona Matki Bożej Kazańskiej czy Łopieńskiej, sugerujemy, że jest wiele Bożych Matek i stąd żartobliwe już spory o to, która Maryja jest lepsza: z Leżajska czy Rychwałdu, Częstochowy czy Wilna, Fatimy czy Lourdes. Rzeczowo wyjaśnił, że powinno się raczej mówić: Jasnogórska Ikona Matki Bożej, Włodzimierska Ikona Matki Bożej. Wtedy zwraca się uwagę na specyfikę ikony i oddawanej jej czci, wskazuje się na wielość miejsc geograficznych, gdzie czci się Matkę Pana, a nie mnoży się Panu matek. Niektórzy zwiedzający, przysłuchując się temu odkrywcemu, a przecież tak logicznemu i prostemu wykładowi, zaczęło wyrażać swoje oburzenie: „Przecież mówimy: Matka Boska Częstochowska i nie wolno tego zmieniać, bo to nasza tradycja!”. Pojawia się więc niemal nieistniejąca i niewyjaśniona w naszym duszpasterstwie kwestia rozumienia rozwoju tradycji oraz konieczności ewolucji języka, wyjaśniania pojęć, właściwej ich interpretacji.

Maryja jest jedną z kobiet, ale też jest wśród nich inna, jedyna, wyjątkowa i niepowtarzalna. Jest widocznym znakiem uznania godności wszystkich kobiet każdej epoki, ale też w ogóle godności człowieka. Niezaprzeczalny jest fakt, że obraz Maryi kształtował w świecie chrześcijańskim wyobrażenia o miejscu i roli kobiety. Równocześnie rozumienie kobiety wpływało na pojmowanie Maryi i przedstawianie Jej w duszpasterstwie i znajdowało swój wyraz w formach pobożności. Stąd usprawiedliwione jest stawianie wciąż na nowo pytania: „Jaka Maryja?”. Obraz Maryi ukazywany dzisiejszej kobiecie, jeśli nie będzie dla niej zrozumiały, aktualny, stanie się w jej odczuciu karykaturą i spowoduje katastrofę w jej relacji z Maryją. Chodzi zatem o wrażliwość na zmieniający się kontekst, o odczytywanie znaków czasu, o dostosowanie odpowiednich form do niezmiennych treści w zmiennej rzeczywistości. Propagowanie nieaktualnych, nawet jeśli wypracowanych przez największych świętych, koncepcji pobożności maryjnej to prawdopodobnie jedno z największych nieporozumień w duszpasterstwie, przeszkadzające w realizowaniu zdrowej, prawdziwej pobożności. Pewnym wyznacznikiem są ważne słowa Ojców Soborowych: *Niechaj następnie wierni pamiętają o tym, że prawdziwa pobożność nie polega ani na czczym i przemijającym uczuciu, ani na jakiejś próżnej łatwowierności, lecz pochodzi z wiary prawdziwej, która prowadzi nas do uznawania przodującego stanowiska Bogarodzicielki i pobudza do synowskiej miłości ku Matce naszej oraz do naśladowania Jej cnót*<sup>12</sup>. Trudno wymagać od kobiet, by autentycznie kochały, czciły i naśladowały nieznaną im Miriam z Nazaretu. Tak trzeba Jej uczyć, by została poznana. Nie wystarczy jedynie powtarzanie form duszpasterstwa, które zresztą w swoim czasie, gdy przyniosły wielki owoc, były dobre, bo właśnie dostosowane do możliwości ich odbiorcy. Soborowe *aggiornamento* dotyczy także mówienia o Matce Pana i duszpasterstwa kobiet.

Zatem jaka Maryja dziś, dla dzisiejszego chrześcijanina, dla współczesnej kobiety? Pierwsza, bez względu na zmieniający się kontekst, aktualna odpowiedź to: prawdziwa, realna, a więc przede wszystkim biblijna. O Maryi nigdy dość, ale przecież tylko poprawnie, zgodnie z prawdą, bez krzywiących i krzywdzących Jej błogosławioną osobę i dzieło przejawskrawień, wymysłów i dodatków. Jak ukazywać Matkę Pana? *Po pierwsze, całą, a więc jako i Matkę, i Dziewicę, i Wdowę, i Matkę niesprawiedliwie zamordowanego, i przymusową Emigrantkę, i Gospodynię, i praktyczną Panią na weselu, wrażliwą na zwyczajne biedy, i odważnie spieszącą z ofiarną pomocą macierzyństwu, i Ubogą Jahwe, i wywyższoną jak żadna, i nierozumiejącą, i rozważającą, i py-*

<sup>12</sup> LG 67.



tającą, i uważną na Ducha, i wielką Charyzmatyczną, i cichą, i dzielną, i służebnicę, i Panią... Po drugie, odważnie akcentować to, o co wołają znaki czasu. Przez nie przecież przemawia Pan, dając nam je jako przedziwny instrument interpretacji słowa Bożego<sup>13</sup>.

Maryja jest wzorem i na wzorczy aspekt pobożności wskazuje Sobór Watykański II, zatem i w duszpasterstwie kobiet istotne jest wskazanie na Theotokos jako wzór dla kobiet. I tu powraca znów problem odpowiedniego, prawdziwego obrazu Maryi, opartego na Piśmie Świętym. Ukazując nieprawdziwą Maryję, nawet w dobrej wierze, z powodu tak zwanej chęci powiększenia Jej chwały, pracuje się przeciwko dobremu duszpasterstwu. Tylko prawdziwy świadek pociąga i naucza. Człowiek potrzebuje prawdziwej Maryi, nie odczłowieczonej. Kobiety potrzebują Maryi - prawdziwej kobiety, jednej z nich, przykładu, który będzie realny i dzięki temu możliwy do naśladowania.

W Polsce wciąż jeszcze najczęściej kobiety są głównymi uczestniczkami maryjności, choć, dzięki Bogu, sytuacja ta stopniowo ulega zmianie (głównie przyczynia się do tego niezwykle zaangażowanie religijne tak zwanego pokolenia Jana Pawła II). Wydaje się, że w polskiej pobożności Maryja jest przedstawiana przede wszystkim jako Bolesna i Nieustająca Pomoc oraz Królowa. Stąd jest Ona odbierana jako Wielka Władczyni, która wszystko może, niezawodna Orędowniczka i Pocieszycielka.

Jan Paweł II w *Mulieris dignitatem* wskazuje na Maryję jako szczególną Niewiastę. W rozdziale „Niewiasta – Bogarodzica (Theotókos)” ukazuje Jej wzorczość w różnych wymiarach. Ich sens wyrażają tytuły kolejnych paragrafów: „Zjednoczenie z Bogiem”, „Theotókos”, „Służyć – znaczy królować”. Jest to jednak program dla każdego, nie tylko dla kobiet. Zjednoczenie z Bogiem jest celem życia każdego człowieka. Z tym ściśle wiąże się kwestia posługi. Aspekt służby jest bardzo wyraźny w postaci Świętej Dziewicy i łączy się z królowaniem. W polskiej mentalności królowanie kojarzy się przede wszystkim z władzą i bogactwem. Może dlatego tak trudno przyjąć narodowi spod znaku Maryi – Zwycięskiej Hetmanki i Królowej Polski, pokorną Służebnicę Pana jako wzór do naśladowania. Może dlatego bardziej naturalne wydaje się wzywianie Jej przemożnego orędownictwa niż nauka Jej zasluchania w słowo Boga i zawierzenie Jego miłości. Duszpasterstwo kobiet ma przed sobą zadanie ukazania polskim kobietom Maryi królującej w służbie<sup>14</sup>.

<sup>13</sup> S.C. NAPIÓRKOWSKI, *Służebnica Pana (problemy-poszukiwania-perspektywy)*, Lublin 2004, 357.

<sup>14</sup> Właściwy sens wezwania „Królowo” możemy znaleźć w Liście Jana Pawła II do Kobiet z 29 czerwca 1995: *Maryja nazwała siebie «służebnicą Pańską»* (por. Łk 1, 38). *Poprzez posłuszeństwo Słowu Bożemu przyjęła uprzywilejowane powołanie – ucałe*

Szerokim i niezwykle bogatym tematem obrazu Maryi, badaniem polskiej pobożności maryjnej zajmuje się od wielu lat Katedra Mariologii KUL, przede wszystkim widać to w pracach S. C. Napiórkowskiego OFMConv. Zasygnalizowane tu obszary są przedstawione w wielu publikacjach tego autora<sup>15</sup>.

Nie można także pominąć wkładu Centrum Formacji Maryjnej „Salvatoris Mater” w Licheniu. W rozważanym temacie uwagę zwraca zorganizowane przez Centrum w 1999 r. forum, z którego materiały opublikowano w kwartalniku mariologicznym „Salvatoris Mater”<sup>16</sup>. Na forum postawiono wiele pytań z kwestii duszpasterstwa kobiet, wskazano na bogactwo, a zarazem pewne ułomności polskich form oddawania czci Matce Pana, przedstawiono wiele możliwości w patrzeniu na Maryję jako wzór dla kobiet. Przykład tego spotkania w Licheniu zachęca do organizowania podobnych, chociażby przez Podkomisję do spraw Duszpasterstwa Kobiet lub Polski Związek Kobiet Katolickich, czy Polskie Towarzystwo Mariologiczne, albo sanktuaria maryjne.

Kwestia „Jaka Maryja?” jest ściśle związana z zagadnieniem form mówienia o Maryi, prezentowania Jej osoby i powołania. Dlatego kolejnym tematem w niniejszych rozważaniach jest refleksja wokół pytania: „Jak o Maryi?”.

---

*nielatwe – małżonki i matki rodziny z Nazaretu. Oddając się na służbę Bogu, oddała się także na służbę ludzi: służbę miłości. Właśnie ta służba pozwoliła Jej przeżyć doświadczenie tajemniczego, ale prawdziwego «królowania». Nie przez przypadek jest wzywana jako «Królowa nieba i ziemi». Nazywa Ją tak cała wspólnota wierzących, jest też nazywana «Królową» przez wiele narodów i ludów. To «królowanie» Maryi jest służeniem! To służenie jest «królowaniem».*

<sup>15</sup> W tym miejscu odsyłam do kilku prac S.C. Napiórkowskiego (w kolejności chronologicznej ukazywania się): *Maryja w pobożności katolickiej*, „Collectanea Theologica” 56(1986) fasc. II, 19-33; *Matka mojego Pana. Problemy, poszukiwania, perspektywy*, Opole 1988; *Matka naszego Pana (problemy - poszukiwania - perspektywy)*, Tarnów 1992; *Maryja w Katechizmie Kościoła Katolickiego. Materiały z sympozjum zorganizowanego przez dominikańskie Kolegium Filozoficzno-Teologiczne w Krakowie, w dniach 6-7 października 1995 roku*, red. S.C. NAPIÓRKOWSKI, B. KOCHANIEWICZ, Kraków 1996; *O właściwe miejsce Bogarodzicy w pobożności katolickiej. Pytania o hierarchię prawd*, w: *Maryja w Tajemnicy Chrystusa*, red. S.C. NAPIÓRKOWSKI, S. LONGOSZ, Niepokalanów 1997, 187-197; *Być jak Ona. O polskiej pobożności maryjnej mówi o. prof. Stanisław Celestyn Napiórkowski, franciszkanin*, „Przewodnik Katolicki” (1997) nr 27, 5-6; *Matka Pana (problemy - poszukiwania - perspektywy)*, Niepokalanów 1998; *Służebnica Pana (problemy - poszukiwania - perspektywy)*, Lublin 2004.

<sup>16</sup> *Jaka Maryja dla polskich kobiet dzisiaj?*, „Salvatoris Mater” 1(1999) nr 4, 247-274. Forum miało miejsce 27 lutego 1999 r. w Licheniu. Udział w nim brali: Elżbieta Adamiak, Józefa Hannelowa, Ewa Jaruzelska, Ks. Janusz Kumala MIC, Józef Majewski, Monika Waluś.

### 3. Jak o Maryi?

Najkrótsza odpowiedź na pytanie: „Jak o Maryi?” brzmi: prawdziwie i tak, by Matka Pana stała się bliska człowiekowi. Co za tym idzie, tak, by mówienie o Niej miało na celu przede wszystkim głoszenie chwały Boga. Ponadto nasuwa się kilka innych zapotrzebowań. O Maryi trzeba mówić:

1. *Prawdziwie, a zatem – całościowo.* Wiąże się z tym kwestia rozważana w poprzednim punkcie: „Jaka Maryja?”. Przedstawiając rzeczywisty obraz Matki Pana, pozwala się Jej być wobec słuchających słowa o Niej wiarygodnym świadkiem wielkich rzeczy, które uczynił Jej Wszechmocny (Łk 1, 49).

Polskie duszpasterstwo jest sfeminizowane. Siłą rzeczy do większości ruchów, wspólnot i stowarzyszeń należą kobiety, wystarczy wskazać na Apostolat Maryjny, Rycerstwo Niepokalanej, Róże Różańcowe. Przyzwyczajono się w polskim Kościele do tego, że w świątyniach widać więcej kobiet niż mężczyzn, że w różnych akcjach parafialnych najczęściej udziela się żeńska część wspólnoty. Niektórzy mówią o feminizacji Kościoła, co może niepokoić. Przewaga kobiet wpływa na modlitwę, styl duszpasterstwa. Nie można tego jednak rozumieć jako pewnego rodzaju porażki polskiego Kościoła. Feminizację duszpasterstwa można bowiem wykorzystać dla kształtowania w polskiej pobożności właściwego obrazu Bogarodzicy. Maryja ukazana całościowo staje się wzorem dla obu płci, jest wzorem człowieka wiary, zawierzenia, posłuszeństwa, miłości, nauczycielką pobożności, pierwszą chrześcijanką.

Właściwe duszpasterstwo kobiet wymaga solidnego duszpasterstwa mężczyzn, rodzin, młodzieży, dzieci. Przenikanie się różnych duszpasterstw, zarówno w różnorodności form, jak i osób, grup, które obejmują, wprowadza bogactwo i otwartość. Mogę się mylić, ale wydaje mi się, że dzielenie na stany wyszło już z mody. Praktykowane dziś jeszcze w niektórych parafiach, na przykład podczas rekolekcji parafialnych, jest chybionym pomysłem. Dzieli rodzinę, zamiast zachęcać do wspólnego i wspólnotowego przeżywania liturgii i wspólnoty parafialnej<sup>17</sup>. Jeden z wielkich apostołów poprzedniego wieku, bł. ks. Jakub Alberione, ma-

<sup>17</sup> Natomiast niezwykle ważnym profilem duszpasterstwa kobiet są rekolekcje formacyjne dla kobiet samotnych. Organizują je najczęściej dobrze zorganizowane ośrodki rekolekcyjne i instytuty świeckich konsekrowanych. Niestety, wciąż nie ma o nich ogólnodostępnych informacji. Oczywiście, nie chodzi tu o rekolekcje dla dziewcząt, organizowane najczęściej jako tak zwane rekolekcje powołaniowe. Chodzi o objęcie troską Kościoła kobiet samotnych, wskazanie im ich drogi ku świętości. Jest to zadanie tym trudniejsze, a zarazem tym bardziej pilne, gdy przyczyną tej samotności jest na przykład rozbieżność małżeństwa.

rzył o duszpasterstwie wspólnym mężczyzn i kobiet, uważając je za niezwykle korzystne dla Kościoła. W takim duszpasterstwie kobiet Maryja staje się, także przez same kobiety, wzorem dla wszystkich chrześcijan. Maryjność przestaje być zarezerwowana dla niewiast i staje się integralną częścią pobożności, a nie jedynie jej żeńskim dodatkiem. Oddala się także pokusa dzielenia królestwa Bożego na dwie części: sprawiedliwości – należącej do mężczyzny – Jezusa i miłosierdzia – rządzonej przez kobietę – Jego Matkę. Komplementarny obraz Maryi wpływa zatem na przekaz prawdziwego Boga Objawienia.

Za Maryją nie tylko w duszpasterstwie kobiet przemawia także kierunek, jaki w tej kwestii został obrany w publikacjach polskich pastoralistów. Tak na przykład R. Kamiński wskazuje na konieczność prowadzenia nabożeństw maryjnych, gdyż maryjność należy do polskiej tradycji, jednak nie podejmuje tematu szczególnego duszpasterstwa maryjnego wśród kobiet. Postuluje natomiast, aby pobożność maryjną kształtować w duchu liturgii Kościoła posoborowego, a nabożeństwu nadawać rys formacyjny, obok do tej pory jedyne i akcentowanego rysu pobożnościowego. Trzeba także podkreślać wzór Maryi jako pierwszej chrześcijanki<sup>18</sup>. Podobnie w wielu innych ważnych publikacjach pastoralistów nie ma nic na temat duszpasterstwa kobiet<sup>19</sup>. Zajmują się oni raczej znaczeniem Maryi dla całego duszpasterstwa<sup>20</sup>.

Przykład interesującego rozwiązania włączenia duszpasterstwa kobiet w inne gałęzie duszpasterstwa można zauważyć w diecezji bydgoskiej. Skoncentrowano się nie tyle na samym duszpasterstwie kobiet, co objęto kobiety duszpasterstwem rodzin. W jego ramach są następujące propozycje dla kobiet: ogólnopolski telefon dla kobiet w stanie błogosławnym, w trudnej życiowej sytuacji; Dom Samotnej Matki w Żołędowie

<sup>18</sup> R. KAMIŃSKI, *Główne kierunki pracy duszpasterskiej Kościoła w Polsce, w: Duszpasterstwo a wyzwania XXI wieku. Materiały z Sympozjum Pastoralistów Polskich. 22-24 kwietnia 2001*, Kielce 2001, 43-61.

<sup>19</sup> *Duszpasterz wczoraj, dziś i jutro*, cz. III: *Pierwsze kroki duszpasterza*, Tarnów 1997; *Teologia pastoralna*, t. 1: *Teologia pastoralna fundamentalna*, red. R. KAMIŃSKI, Lublin 2000; *Teologia pastoralna*, t. 2: *Teologia pastoralna szczegółowa*, red. R. KAMIŃSKI, Lublin 2002; *Duszpasterstwo specjalne*, red. R. KAMIŃSKI, B. DROŹDŹ, Lublin 1998.

<sup>20</sup> Zob. np. Sympozjum Sekcji Pastoralistów Polskich na Jasnej Górze, 25-26 kwietnia 2005.

Przy okazji warto zwrócić uwagę na artykuły: J. BUXAKOWSKI, *Rola kultu maryjnego w duszpasterstwie rodzin w Polsce*, „Studia Pelplińskie” (1979) 77; J. PISKORZ, *Duszpasterstwo kobiet w świetle psychologii*, „Ateneum Kapłańskie” 41(1949) z. 4, 355-363; z. 5, 471-482; 42(1950) z. 1, 47-55. Choć w innym nurcie, ale warta zaproponowania jest wydana przez Forum Kobiet Katolickich w Wydawnictwie Księżąt Marianów pozycja *Tradycje maryjne w moim domu*, będąca zbiorem świadectw różnych osób o działaniu Matki Bożej w ich życiu.

prowadzony przez Siostry Pasterki; ginekolog; Stowarzyszenie Kobiet Katolickich.

Obalenie stereotypu maryjności zarezerwowanej dla kobiet przyczynia się do pogłębienia pobożności zarówno kobiet, jak i mężczyzn. Maryja jest typem Kościoła, a zatem wzorem nie tylko dla kobiety.

2. *Wymagająco.* W jednej z podwarszawskich parafii podczas oktawy po Uroczystości Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa, która jeszcze odbywała się w maju, duszpasterze ekonomicznie zagospodarowali czas na modlitwę. Połączono zgrabnie procesję Bożego Ciała z litanią loretańską. Wokół świątyni szły kobiety z kilkoma figurkami i obrazami przedstawiającymi Maryję, następnie pod baldachimem niesiony był Chrystus Eucharystyczny. Śpiewano przy tym litanie loretańską. Po dojściu Chrystusa Eucharystycznego do kościoła (niektórzy jeszcze nie zdążyli z niego wyjść) zaczynała się Msza święta. Czy gdyby te nabożeństwa miały swój osobny przebieg, lub przynajmniej mniej boleśnie ekonomiczny, czy wierni uczestniczący w nich poszliby do domu, bo jest za długo? Gdyby jeszcze włączyć w nie medytację nad tłumaczącym je słowem Bożym, gdyby zaaranżować spokojne, kontemplacyjne trwanie przed Chrystusem Eucharystycznym wraz z Jego Matką, gdyby... Doświadczenie spotkań Jana Pawła II z młodzieżą, jego pielgrzymek, doświadczenie wielu wspólnot, ale też doświadczenie codzienności przekonuje, że im większe, a z miłością stawiane wymagania, tym większe zaangażowanie, piękniejsze owoce. Wtedy nie ma letnich, tylko są gorący (Ap 3, 15-16), a chrześcijanie stają się mistyczni (K. Rahner).

Postawienie w duszpasterstwie kobiet prawdziwego, opartego na Biblii i Tradycji obrazu Matki Pana stawia przed kobietami wysokie wymagania. Pismo Święte przedstawia nam Maryję jako kobietę pokorną, cichą, ale przy tym odważną i konsekwentną. Jest naznaczona wieloma trudami i przeciwnościami, ale nie przeszkadza Jej to w uwielbianiu Boga i pełnieniu Jego woli. Choć postawiona w czasie i w kulturze, gdzie jako kobieta nie ma wiele do powiedzenia i przez swą decyzję przy rozmowie z archaniołem może być narażona na zniewagę i śmierć, wchodzi w dialog z Bogiem, przyjmuje Jego Słowo, otwiera się na Jego Ducha. Taki wzór jest dziś bardzo potrzebny kobietom. Wymagający, wyrazisty, realny wzór Miriam z Nazaretu chętnie może zostać podjęty. Natomiast trudność polega na tym, że często kobiety otrzymują cukierkowaty obrazek zamiast ikony: Maryję daleką i władczą albo niedzisiejszą, bezwolną, ubraną w ładne sukienki. Trudno jest naśladować nieosiągalne lub nierealne, a czasem nawet śmieszne. Stąd też chyba w jakiejś mierze wynika istniejące w naszym chrześcijaństwie rozejście się ortodoksji z ortopraksją

i przesadny rytualizm, który jest łatwiejszy niż praktykowanie wzoru Świętej Dziewicy i Matki.

3. *Potrzebna jest wiedza.* Jej brak powoduje wiele zranień, nieporozumień. Miałam radość uczestniczyć w beatyfikacji trzech polskich kapłanów: Władysława Findysza, Ignacego Kłopotowskiego i Bronisława Markiewicza. Uroczystość odbyła się na placu Piłsudskiego w Warszawie podczas Mszy świętej, która była punktem szczytowym III Krajowego Kongresu Eucharystycznego. Podczas Mszy zauważyłam ogromny, widoczny na całym placu Piłsudskiego napis na białym płótnie, trzymany na drążkach przez czterech mężczyzn: „Przyjmowanie Komunii św. na rękę zdradą Jezusa i Kościoła”. Myślę, że panowie trzymający ten ogromny afisz nie mieli świadomości, jakie cierpienie rodzi ten napis i to w kontekście pięknego dnia kongresu, beatyfikacji i modlitwy o pojednanie w Kościele. Nikt nie powiedział im (lub powiedział w niewłaściwy sposób) o historii przyjmowania Świętych Postaci i o pięknym znaczeniu przyjmowania Eucharystycznego Pana na rękę oraz o rozwoju pewnych form w liturgii. I drugi obrazek z tego samego dnia, dwie godziny po uroczystościach. Na przystanku autobusowym wszyscy oczekujący schronili się przed deszczem, który zaskoczył nas z jasnego nieba. Chcąc nie chcąc, usłyszałam rozmowę trzech kobiet. Dwie starsze panie z wielkim przekonaniem i cierpliwością tłumaczyły coś trzeciej. Okazało się, że mówią o Piśmie Świętym. Zaczęłam się z radością przysłuchiwać: jak za czasów św. Augustyna i tu na ulicy rozmawiano na temat Bóstwa Ducha Świętego. Gdy jedna z pań nauczających przekonała (sic!) nauczaną, że według Biblii ani Jezus Chrystus, ani posłany Duch nie są Bożymi Osobami, nie mogłam nie zareagować. Przytoczenie kilku fragmentów biblijnych uratowało w oczach „nauczanej” Boskość Drugiej i Trzeciej Osoby Trójjedynego. Rozmowę teologiczną podjęła reszta uciekinierów przed deszczem. Przyjemną dyskusję przerwał dopiero przyjazd autobusu. Obie opisane tu sytuacje wskazują na potrzebę głoszenia, przypominania, uświadamiania, edukowania, wprowadzania w świadome i dojrzałe chrześcijaństwo, wsparte katechezą i wiedzą. Myślę, że wiele nieporozumień w naszym obrazie Maryi wynika z braku spełniania tej potrzeby (pięknie może temu zaradzać właśnie kwartalnik „Salvatoris Mater”). I pewnie dlatego kobiety nie odnajdują w Świętej Bogarodzicy wzoru dla siebie, bo jest on zbyt odległy i nierealny, niepasujący do szarej codzienności większości dzisiejszych niewiast.

4. *Dostępnie.* Przygotowując się do pisania tego tekstu, zbierając materiały, angażując się dodatkowo w temat jako osoba objęta duszpasterstwem kobiet, trafiłam na niezwykle i przerażająco małą ilość materiałów. Być może nie szukałam w odpowiednich miejscach. Choć wydaje

się, że Biblioteka KUL, Biblioteka UW i Biblioteka Narodowa powinny być miejscami, w których można spodziewać się znaleźć wiele<sup>21</sup>.

Postanowiłam ponadto pójść najpopularniejszą w XXI wieku drogą zdobywania informacji. Dziś już raczej nikogo nie dziwi chęć znalezienia potrzebnych wiadomości w Internecie. Jest to najszybsze źródło informacji, łatwo dostępne, o globalnym zasięgu. Każdy, kto chce coś ogłosić, poinformować, kto chce być zauważony, chce się zareklamować, obok wielu możliwych form, zamieszcza informację w Internecie, i chyba przede wszystkim tam. Stąd siadając przed komputer z niemałym przerażeniem myślałam o tysiącach stron internetowych, które będą musiała przeczytać na temat Maryi w duszpasterstwie kobiet, aby zdać potem z tej lektury relację Czciogodnym Czytelnikom „Salvatoris Mater”. Tymczasem okazało się, że fraza „Maryja w duszpasterstwie kobiet” nie została w ogóle odnaleziona! Zaskoczenie ogromne. Próbowałam zatem innych możliwości: fraza „duszpasterstwo kobiet” pojawia się 46 razy, „duszpasterstwa kobiet” – 185, „duszpasterstwo maryjne” – 7, „Maryja a kobiety” – 3, „Maryja jako kobieta” – 3, „Maryja jako wzór kobiet (kobiety)” nie została odnaleziona, „Maryja i kobiety” nie została odnaleziona, „Maryja w duszpasterstwie” nie została odnaleziona. Większość z tych stron jedynie informuje o istnieniu w danej diecezji duszpasterstwa kobiet. Często są podani z nazwiska duszpasterzujący kapłani, czasem numer ich telefonu. Udało się natomiast odnaleźć ciekawy projekt, który znajduje się na stronie internetowej <http://www.matemblewo.pl/centrum/centrum1.php> Sanktuarium Matki Bożej Brzemiennej w Gdańsku Matemblewie. Na stronie zamieszczono dla duszpasterstwa kobiet pewne pomoce w formacji. Kolejno wyszczególniono: nauczanie Jana Pawła II, aktualności duszpasterstwa, pomoc dla kobiet, warto wiedzieć!, katolickie organizacje skupiające kobiety. Niestety, nie można otworzyć poszczególnych ikonek.

Niewiele internautki znajdą na stronach internetowych o sobie w Kościele, o swym powołaniu, o duszpasterstwie, którym są, czy winny być objęte, a już zwłaszcza nie znajdą wiele o Maryi w tymże duszpasterstwie<sup>22</sup>. Co z duszpasterstwem kobiet w sieci? Jakie środki trzeba

<sup>21</sup> W zasobach Biblioteki Narodowej znajduje się w dziale czasopism wspomniane już pismo „LIST”. Autorem jest Duszpasterstwo Kobiet (Podkomisja Episkopatu do spraw Duszpasterstwa Kobiet). Nie ma innych dzieł tego autora w Bibliotece Narodowej.

<sup>22</sup> W sieci znajduje się kilka ciekawych propozycji Kościołów Ewangelickich. Tak na przykład Chrześcijańska Misja Kobiet Kościoła Zielonoświątkowego ma swój link <http://www.chmk.kz.pl/>, gdzie można znaleźć programy spotkań, polecane publikacje i czasopisma, fragmenty artykułów. Cel Chrześcijańskiej Misji Kobiet według słów pani Dyrektor: kobiety wierzące powinny powstać i pójść do żyjących wokoło

przedsięwziąć, żeby istniało, bo o tym, że istnieć powinno, chyba nie trzeba przekonywać.

Maryja w duszpasterstwie kobiet to temat wciąż wymagający zainteresowania i badań. Wiadomo, że kwestia trudna, bo obejmująca wiele dodatkowych, trudnych i szerokich problemów. Nie ma wielu źródeł, jest natomiast gros tematów do opracowania. W kwestii „Maryja w duszpasterstwie kobiet” w praktyce, wciąż najważniejsze i najpilniejsze wydaje się być wprowadzenie w formację kobiet Maryję Pisma Świętego oraz treść i przesłanie *Mulieris dignitatem*.

Dr Anna Kulczycka

ul. Orla Białego 3/12  
05-082 Latorzew (Stare Babice)  
e-mail: akul@o2.pl

## Maria nella pastorale delle donne

(Riassunto)

La presenza di Maria nella pastorale delle donne trova la sua spiegazione nel fatto che proprio in Maria le donne possono scoprire la sua dignità. In Maria le donne trovano l'ispirazione per essere madre, vergine, sposa, sorella e cioè l'esempio della vocazione per ogni donna.

Quale Maria per la pastorale delle donne? Prima di tutto reale e vera, cioè biblica. E' una cosa importante presentare l'immagine di Maria secondo l'insegnamento della Chiesa.

Come parlare di Maria? Si deve far vedere Maria come l'esempio per ogni persona, sia una donna che l'uomo. La devozione mariana deve essere impegnativa. Nel presentare di Maria non si deve dimenticare del linguaggio adeguato e, ovviamente, della corretta teologia mariana.

---

innych kobiet, aby im wskazać na Jezusa jako rozwiązanie ich problemów. Wiele projektów organizuje także Centrum Misji i Ewangelizacji Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Polsce. Na stronie <http://www.cme.org.pl> znajduje się link do strony duszpasterstwa kobiet. Za swój cel duszpasterstwo przyjmuje: Rozbudzanie i pogłębianie duchowego życia współczesnych kobiet w oparciu o Pismo Święte. Wskazywanie na Jezusa Chrystusa jako jedyną drogę do spełnionego życia. Wsparcie w różnych sytuacjach życiowych.